

Adam Kołodziejski

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE ŚRODKOWEGO NADODRZA W ZIELONEJ GÓRZE U PROGU XXI WIEKU

Tradycje niemieckich badań prahistorycznych na środkowym Nadodrzu sięgają schyłku XVI w. (M. Kwapiński 1983, s. 38-39). Do połowy XVIII w. różnego typu opisy znalezisk i opracowania nie zawierały jeszcze nacjonalistycznej agresywności. Po dokonanych w latach 1740-1793 przez Prusy aneksjach Śląska i reszty ziem nadodrzańskich zrodziła się potrzeba ideologii sankcjonującej te aneksje. Badania etniczne stały się podstawą emocjonalnego stosunku do najdawniejszej przeszłości przypisywanej Germanom. W tym duchu na temat środkowego Nadodrza wypowiedali się J. G. Büsching i K. Preusker (M. Kwapiński 1983, s. 40, przyp. 16-18).

W 1895 r. Gustaf Kossinna sformułował swoją teorię etnoarcheologiczną „ustalającą” ścisły związek pomiędzy określoną kulturą archeologiczną a określonym etnosem prahistorycznym (G. Kossinna 1895, s. 109-112). Stworzył on całą szkołę archeologów, zgrupowanych głównie we Wrocławiu, którzy realizowali i pogłębiali jego nacjonalistyczne poglądy, analizując liczne już pradziejowe znaleziska pod kątem ich germańskiego pochodzenia. Niektórzy z nich byli skrajnie wrodozy znaleziskom prasłowiańskim i słowiańskim, inni nieco bardziej umiarkowani. Nie omawiam tu zagadnień rozwoju archeologii tego okresu, odsyłając zainteresowanych do pracy J. Żaka i omawianej przez niego literatury (J. Żak 1974, s. 21 i n.).

W miarę rozwoju refleksji prahistorycznej następowała organizacja niemieckich badań i instytucji archeologicznych na środkowym Nadodrzu. Pionierem był tu rozwijający wykopaliska na kilkudziesięciu stanowiskach w okolicy Gubina Hugo Jentsch, który opierając się na wynikach badań doprowadził do utworzenia w 1918 r. muzeum archeologicznego w Gubinie. Inni badacze zajmujący się grodami na terenie historycznej ziemi lubuskiej utworzyli drugie muzeum we Frankfurcie nad Odrą. Coraz liczniejsze badania na obszarze północnej części Dolnego Śląska zaowocowały powstaniem licznych tzw. Heimatmuseum. W latach 1919-1935 powstało ich prawdopodobnie osiemnaście (M. Kwapiński 1983, s. 41). Nie wszystkie tego typu placówki zasługują dziś na uwagę, gdyż II wojna światowa i czasy powojenne spowodowały całkowite zniszczenie lub rozgrabienie większości z nich, a

informacje o zbiorach i dokumentacji są całkowicie nie do odnalezienia. Były to głównie placówki typu „izb muzealnych”, kierowane przez miejscowych działaczy amatorów, przeważnie nauczycieli. Zbierano w nich różnego typu eksponaty zgodnie z miejscowymi możliwościami.

Muzeum w Zielonej Górze założone zostało w 1922 r. jako Muzeum Miejskie i Regionalne (B. Kres 1975, s. 313). Nie licząc kilku drobnych artykułów publikowanych w latach 1930-1939 w zielonogórskich kalendarzach, traktujących o poszczególnych eksponatach i historii ich nabycia, jedyną podstawową pozycją o zielonogórskim Muzeum Miejskim była broszura autorstwa Martina Klośego wydana w 1930 r. jako przewodnik po wystawie (M. Kloś 1930). Broszura nie zawiera zbyt wielu informacji i ma skromną szatę graficzną. Wynika z niej, że najbardziej rozbudowanym w Muzeum w Zielonej Górze działem był dział archeologiczny, z ekspozycją rozmieszczoną w dwóch salach i eksponatami pochodzącymi z badań własnych prowadzonych na terenie powiatu zielonogórskiego. Do najliczniejszych eksponatów, zgromadzonych ze wszystkich epok, od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza łącznie, należały zabytki z cmentarzysk kultury łużyckiej z okolic Zielonej Góry oraz grób skrzynkowy ze Starego Kisielina (zrekonstruowany w całości).

Dr Martin Kloś, urodzony 17 listopada 1884 r., zdobył wykształcenie uniwersyteckie w Halle i Getyndze. Studiował tam języki nowożytne i historię sztuki. W 1920 r. osiedlił się w Zielonej Górze i pracował jako nauczyciel gimnazjalny. Od 1935 r. przechodzi na emeryturę i całkowicie poświęca się założonemu przez siebie muzeum i badaniom archeologicznym. Przedstawiam szerzej jego postać, gdyż bez wątplenia rejon zielonogórski zawdzięcza mu zarówno szereg badań, jak i popularyzację archeologii do końca 1945 roku. Po wojnie pozostał on w Muzeum i do końca 1946 r. pełnił nadal funkcję kierownika. W aktach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Zielonej Górze (B. Kres 1975, s. 313-320) zachowały się liczne jego sprawozdania i dokumentacja świadcząca o działaniach mających na celu zachowanie muzeum.

W 1947 r. M. Kloś skorzystał jednak z możliwości i wyjechał na stałe z Polski. Po jego wyjeździe zmieniali się kilkakrotnie kierownicy Muzeum. Do 1950 r., a więc do czasu powstania województwa zielonogórskiego, było ono podporządkowane Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i merytorycznie Muzeum Narodowemu w Poznaniu. Z dniem 1 stycznia 1950 r. na mocy Uchwały Rady Państwa wszystkie muzea województwa zielonogórskiego przeszły pod bezpośredni zarząd okręgu poznańskiego. W tym czasie działało już Muzeum w Gorzowie jako Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, w organizacji było Muzeum Regionalne w Międzyrzeczu i powstałe w 1952 r. muzeum w Nowej Soli. Do 1957 r. była to jednak opieka raczej przypadkowa i bez większego zainteresowania, ograniczona głównie do penetracji terenu w

poszukiwaniu dzieł sztuki. W styczniu 1957 r. powstała koncepcja powołania Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze (A. Ciosk 1995, s. 37-39). Zarządzenie Ministerstwa Kultury i Sztuki powołujące Muzeum Okręgowo w Zielonej Górze podpisane zostało 10 kwietnia 1957 r. z mocą od 1 kwietnia 1957 r. Niestety, katalog zbiorów Muzeum zaginął przed 1950 r. Protokół zdawczo-odbiorczy sporządzony w 1957 r. wykazywał już tylko 242 zabytki z wszystkich działów. Reszta zaginęła wraz z dokumentacją. W 1958 r. w powołanym rok wcześniej Muzeum Okręgowym zatrudnieni zostali archeolodzy Edward Dąbrowski (marzec 1958) i Adam Kołodziejski (czerwiec 1958) i od tego czasu oficjalnie przyjmujemy, że w Zielonej Górze rozpoczyna działalność Dział Archeologiczny Muzeum Okręgowego, podejmując zadania z zakresu zabezpieczania i gromadzenia zbiorów w drodze badań oraz akcję organizacji wystawiennictwa archeologicznego.

Pomimo że w Zielonej Górze zaraz po zakończeniu działań wojennych władze polskie przejęły opiekę nad muzeum oraz zachowana była ciągłość kierownictwa placówki i merytorycznej opieki nad nią Muzeum Narodowego w Poznaniu, uległa ona w przeciągu siedmiu lat kompletnej dewastacji. Gorszy los spotkał większość małych niemieckich placówek muzealnych, które zostały całkowicie zlikwidowane. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych archeolodzy — głównie z ośrodka poznańskiego pod kierunkiem prof. dra Józefa Kostrzewskiego, ale też z Łodzi pod kierownictwem prof. dra Konrada Jażdżewskiego oraz później z Wrocławia pod kierownictwem doc. dr Wandy Sarnowskiej — przystąpili do ratowania zabytków gromadzonych w muzeach niemieckich na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Odzyskanie środkowego Nadodrza wymagało materiałów, które stanowiłyby podstawę do dyskusji nad prasłowiańskim i słowiańskim rodowodem tego obszaru. Poszukiwania miały też na celu uratowanie wielu znanych zabytków zgromadzonych na niektórych ekspozycjach owych muzeów.

Podjęte działania miały zabezpieczyć ponemieckie zbiory, zorganizować jak najspieszniej własną penetrację terenową i badania wykopaliskowe, popularyzować wyniki badań wśród miejscowego społeczeństwa, utworzyć w tym celu lokalne instytucje. Zadania te na środkowym Nadodrze realizowało w latach 1945-1958 Muzeum Archeologiczne w Poznaniu pod kierownictwem prof. J. Kostrzewskiego i jego syna doc. B. Kostrzewskiego wraz z zespołem młodych archeologów. Grupa ta zabezpieczyła zbiory archeologiczne z muzeów w Gubinie, Sulechowie, Gorzowie, Międzyrzeczu, Strzelcach Krajeńskich i Ośnie o łącznej liczbie około tysiąca obiektów. W ramach penetracji terenowych zorganizowano pięć wypraw na badania powierzchniowe, odkrywając 241 stanowisk archeologicznych i weryfikując trzydzieści innych znanych z literatury. Tego typu prace weryfikacyjne prowadzili też prof. K. Jażdżewski (w Klenicy) i dr J. Kamińska (w Gostyni-Łłowej) z Łodzi.

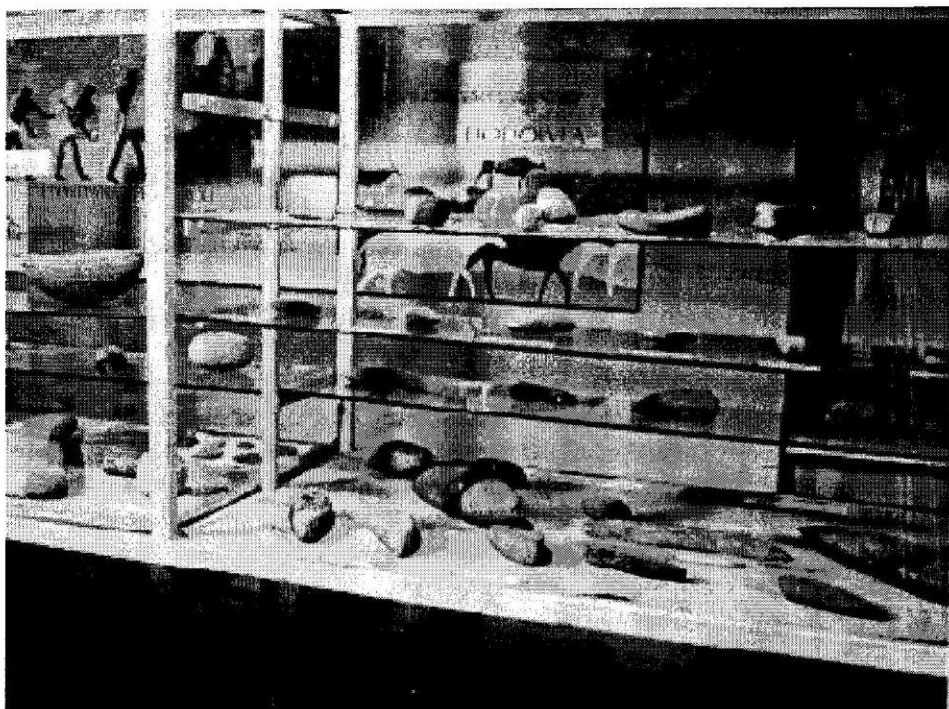
Doc. W. Sarnowska z Wrocławia badała cmentarzysko w Nosocicach koło Głogowa.

Nie sposób wymienić tu wszystkich prac badawczych okresu późniejszego. Zainteresowanych historią badań z tego okresu odsyłam do opracowań, które ukazały się wcześniej i temat ten wyczerpały stosunkowo dokładnie (W. Śmigieński 1962, s. 58-60, A. Kołodziejcki 1965). Chciałem tylko podkreślić, że działaniom szeregu osób zaraz po zakończeniu działań wojennych wiele zabytków zawdzięcza ocalenie, a ich praca i starania legły u podstaw tworzenia polskiego muzealnictwa archeologicznego na środkowym Nadodrzu. Podjęte w 1954 r. na naszym terenie badania nad Tysiącleciem Polski skupiły się na pracach wykopaliskowych i rekonstrukcji zamku Kazimierza Wielkiego w Międzyrzeczu oraz na badaniu grodu w Santoku pod Gorzowem. Obydwa badane grody przyczyniły się do rozwoju działów archeologicznych w Gorzowie i Międzyrzeczu. Na tym tle istniała pilna potrzeba rozwinięcia w Zielonej Górze, podniesionej do rangi stolicy województwa, placówki wielodziałowej z archeologią jako jednym z głównych działów.

Kiedy 1 czerwca 1958 r. w trzy miesiące po mgr. E. Dąbrowskim rozpocząłem pracę w Muzeum Okręgowym w Zielonej Górze, zastałem w gmachu przy ul. Szkolnej (ob. Lisowskiego), siedzibie byłego niemieckiego muzeum miejskiego, kilkadziesiąt naczyń, głównie kultury lużyckiej, trochę toporków kamiennych i niezbyt ekspozycyjne przedmioty metalowe. Utworzony wówczas Dział Archeologiczny, kierowany przez E. Dąbrowskiego, nie posiadał ani spisu zabytków archeologicznych, ani jakichkolwiek danych o ich pochodzeniu. Opierając się na tym niewielkim zespole materiałów oraz na przekazanej nam małej wystawie objazdowej, eksponowanej w woj. zielonogórskim przez szereg lat przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, stworzyliśmy w czerwcu 1958 r. pierwszą wystawę czasową pt. „Pradzieje Ziemi Lubuskiej” w sali ówczesnej Biblioteki Wojewódzkiej w budynku przy ul. Jedności Robotniczej w Zielonej Górze. Był to początek działalności oświatowej w zakresie archeologii nowego muzeum. E. Dąbrowski prowadził już wówczas badania wykopaliskowe w rejonie Pszczewa w d. pow. międzyrzeckim, a rok później prowadziliśmy już dalsze zaplanowane przez Muzeum Okręgowe badania w rejonie jezior obrzańskich. Ponieważ budynek przy ul. Szkolnej ze względu na słabe stropy nie mógł pełnić funkcji muzeum, ówczesny dyrektor placówki Michał Kubaszewski rozpoczął starania o inny, w którym mogłoby zaistnieć Muzeum Okręgowe. Po wielu staraniach pozyskał na ten cel budynek przy al. Niepodległości 15 (obecny gmach Muzeum Okręgowego), który był siedzibą Powiatowej Rady Narodowej i wymagał całkowitej przebudowy, a do czasu jej przeprowadzenia — remontu adaptacyjnego szeregu opróżnionych sal. Niestety, w budynku pozostało do wykwaterowania kilka drobnych instytucji i mieszkania prywatne. Po przyśpieszonym adaptacyjnym remoncie przeniesiono do budynku zabytki i przystąpiono do

organizacji stałych wystaw. Przed oficjalnym otwarciem w dniu 1 maja 1960 r. ekspozycji muzeum dokonano zmiany na stanowisku dyrektora. Na stanowisko to powołany został mgr Klem Felchnerowski, dotychczasowy Wojewódzki Konserwator Zabytków. Wystawa archeologiczna „Pradzieje Ziemi Lubuskiej” była pierwszą częścią ekspozycji stałej muzeum (ryc.1).

Od samego powstania w 1958 r. Dział Archeologiczny podjął aktywną działalność zmierzającą do poszerzenia posiadanych materiałów i utworzenia dobrej wystawy oraz do podjęcia szerokich badań uzupełniających wiadomości o pradziejach i historii środkowego Nadodrza. Wpływ na to miały niewątpliwie potrzeby dostarczenia dowodów słowiańskości i prasłowiańskości Ziemi Zachodnich Polski w celu utrwalenia polskiego osadnictwa na tych terenach.



Ryc. 1. Fragment wystawy stałej „Pradzieje ziemi lubuskiej” z 1960 r.

Przede wszystkim przystąpiliśmy do działań zmierzających do przekazania nam w drodze rewindykacji zbiorów poniemieckich z byłych muzeów w Gubinie, Głogowie i Żarach. Nie były to, niestety, materiały zbyt cenne, podobnie jak zielonogórskie, ze względu na brak bliższych informacji o ich pochodzeniu i z przewagą naczyń kultury łużyckiej.

W latach sześćdziesiątych zainteresowanie ówczesnych władz politycznych i administracyjnych badaniami wykopaliskowymi (a zwłaszcza ich

finansowanie) było niewielkie, choć szafowano wielkimi hasłami o słowiańskim rodowodzie ziem zachodnich, o polskości obszarów nad Odrą i Nysą Łużycką. Zaistniała jednak możliwość pozyskania funduszy na badania związane z przygotowaniem do obchodów Tysiąclecia Polski. By włączyć się w ten program, konieczne było opracowanie właściwego planu badań nad wczesnym średniowieczem. Województwo zielonogórskie — nie mając rozwiniętego przemysłu i zasobów surowcowych — przyjęło hasło „Ziemia Lubuska piękna i kulturalna”. W określeniu „kulturalna” mieściła się możliwość rozwoju szeregu instytucji kultury, w tym i muzealnictwa.

Po otrzymaniu nowego gmachu i otwarciu ekspozycji następne lata nie były najlepsze dla nowo otwartej placówki. Po pierwszej euforii i kilku zmienionych wystawach okazało się, że gmach trzeba szybko remontować i w sposób przemyślany adaptować do celów muzealnych. Władzom wojewódzkim wydawało się, że winę za kłopoty w muzeum ponosi dyrektor. Nastąpiła kolejna zmiana w 1965 r. Dyrektorem został mgr Bogdan Kres. Jego zadaniem było szybkie wyremontowanie muzeum. Wymagano wystaw i błyskawicznego remontu, nie było jednak gdzie przenieść rozbudowujących się już pracowni i magazynów. Muzeum było od 1967 r. nieczynne, a remont nie następował.

W 1970 r. powołano kolejnego dyrektora — mgra Eugeniusza Jakubaszka. Zgodnie z poleceniem, w tempie ewakuacyjnym przeniósł zbiory do pomieszczeń nie nadających się na magazyny, do nie zabezpieczonego pałacu w Broniszowie, a część do wieży zrujnowanego zamku w Krośnie. Nie pomogły protesty, że zbiory niszczej. Pierwszoplanowa sprawa — remont — została wykonana, ale działalność dyrektora była tak destrukcyjna, że w 1975 r. został odwołany. Otwarcia nowej placówki dokonywał już dr Jan Muszyński, powołany na stanowisko dyrektora w 1976 r. kierujący nią do tej pory.

W trudnych dla Muzeum Okręgowego latach postanowiliśmy zbudować mimo wszystkich przeciwności silny ośrodek archeologiczny i — jeżeli będzie to możliwe — doprowadzić do powstania odrębnej placówki archeologicznej, archeologia bowiem, dzięki odkryciom podawanym do publicznej wiadomości, licznym wystawom czasowym na terenie województwa i szeroko prowadzonej akcji odczytowej, była dobrze widoczna i ratowała niejako dobre imię muzealnictwa.

Dwukrotnie inspiratorem nowych koncepcji rozwoju ośrodka archeologicznego był J. Muszyński. W 1960 r. objąwszy po K. Felchnerowskim urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, powierzył natychmiast mnie konserwatorstwo archeologiczne. Przedtem sprawami ochrony zabytków archeologicznych zajmował się E. Dąbrowski. Powstały dzięki temu w muzeum dwie komórki archeologiczne: dział archeologiczny, którym kierował E. Dąbrowski, i samodzielne stanowisko konserwatora do spraw archeologicznych w mojej osobie. Już w 1967 r. został powołany drugi dział — ochrony zabytków

archeologicznych, który uzyskał większą, bo trzyosobową obsadę. Dział archeologiczny zatrudniał dwie osoby. Ponadto z działem ochrony zabytków archeologicznych stale współpracowało kilka osób w ramach zatrudnienia sezonowego lub na pracach zleconych.

W tym czasie staraliśmy się też ukierunkować prace na stworzenie ośrodka w Głogowie, gdzie plany budowy Huty Miedzi w Żukowicach wymagały specjalnego zainteresowania. W 1965 r. utworzona została izba muzealna, której kierownikiem został nieżyjący już mgr Mieczysław Kaczkowski. Objął on też funkcję Powiatowego Konserwatora Zabytków. Placówka ta przekształciła się w Muzeum Historyczno-Archeologiczne z siedzibą w odbudowanym zamku piastowskim. Jest to dziś potężny ośrodek badawczy z zakresu archeologii, ukierunkowany również na konserwację zabytków ruchomych, kierowany obecnie przez mgra Leszka Lenarczyka.

Aby zrealizować plan stworzenia w Zielonej Górze silnej placówki archeologicznej, należało:

- skupić wszystkie środki pieniężne na badania w jednej instytucji, a więc środki wojewódzkie i centralne przyznawane na ochronę zabytków;

- wskazywać na potrzebę rozszerzenia prac archeologicznych na terenie środkowego Nadodrza, obszarze peryferyjnym dla wielkich badań polskiej archeologii;

- udowodnić potrzebę utworzenia dużej stałej ekspozycji obrazującej pradzieje tego regionu w celach dydaktycznych i obsługi ruchu turystycznego — uzupełniając procesy umacniania polskiego osadnictwa poprzez udowadnianie polskich i słowiańskich jego korzeni;

- utworzyć potężną służbę ochrony zabytków archeologicznych dla ratowania licznie niszczonej obiektów pradziejowych w terenie;

- wykorzystać dynamikę rozwoju humanistycznego Zielonej Góry w latach sześćdziesiątych owocującą takimi inicjatywami, jak powołanie Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, organizowanie dwóch wyższych uczelni, zbudowanie nowego gmachu Biblioteki Wojewódzkiej oraz utworzenie Biura Wystaw Artystycznych.

Takie ukierunkowanie działań stwarzało możliwości pozyskiwania większych funduszy na badania i zwiększało możliwości publikacji wyników. Konieczne stało się też podnoszenie — m. in. dzięki pozyskiwanym materiałom — naukowych kwalifikacji zawodowych. Celem ostatecznym takich dążeń było utworzenie ośrodka archeologicznego zdolnego do szerokiego gromadzenia zbiorów dla celów muzealnych, prowadzenia badań naukowych i publikacji ich wyników, organizacji ochrony zabytków archeologicznych w szerokim zakresie, od badań ratowniczych przez gromadzenie archiwaliów, do ochrony prawnej zabytków i ich popularyzacji, a także prowadzenia i stałego poszerzania pracy dydaktyczno-oświatowej. W dążeniu do stworzenia takiego ośrodka należało włączyć się do programu badań nad Tysiącleciem Polski,

wypełniając w tym zakresie lukę istniejącą na obszarze środkowego Nadodrza, gdzie występują pozostałości licznych grodów przedpiastowskich i z okresu początków państwa polskiego. Do takich należą między innymi kluczowe ongiś grody w Krośnie Odrzańskim, Głogowie, Bytomiu Odrzańskim czy też w Niemczy pod Gubinem. Należało też z myślą o nowoczesnej ekspozycji rozszerzyć prace wykopaliskowe na stanowiskach z okresów wcześniejszych, głównie wiążących się z zagadnieniem tzw. prasłowiańskiego osadnictwa, jego zasięgu i czasu występowania. Krótko ujmując, należało rozpocząć badanie nad I tysiącleciem przed naszą erą, był to bowiem czas, z którego najliczniejsze ślady przetrwały na naszym terenie, ślady charakteryzujące się odrębnością i specyficznymi cechami, niepowtarzalnymi na innych obszarach Polski. Realizacja tych celów wymagała stałego rozszerzania kadry wyspecjalizowanych archeologów. Ponieważ Dział Archeologiczny skupił się na badaniach wczesnego średniowiecza, szczególnie wczesnych jego faz, Dział Ochrony Zabytków Archeologicznych, w którym drugim zatrudnionym archeologiem był dr Andrzej Marcinkian, zajął się głównie okresem I tysiąclecia p. n. e., a tylko w ramach prac ratowniczych badaniami grodów wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych.

Dążeniu do silnej archeologicznej placówki muzealnej sprzyjała monopolistyczna rola Muzeum w zakresie badań, z drugiej jednak strony zespół archeologów borykał się z wieloma problemami, zastępując na terenie zielonogórskim takie współistniejące w innych miastach placówki; jak katedry uniwersyteckie, pracownie konserwacji zabytków czy zespoły badawcze IHKM PAN. W tych ośrodkach muzea archeologiczne miały znacznie zawężone programy działań. W Zielonej Górze Muzeum musiało pełnić po trochu funkcję wszystkich tych instytucji. Pozwalało to jednak na uzyskiwanie dobrej opinii innych polskich ośrodków archeologicznych i na skupienie uwagi archeologów polskich i zagranicznych na Muzeum w Zielonej Górze.

Znaczna część wymienionych wyżej poczyniń, prace wykopaliskowe, wystawy czasowe i odczyty, stosunkowo liczne publikacje naukowe, a także dwa doktoraty z archeologii, spełniły się w czasie, gdy muzeum z racji remontu właściwie przestało istnieć na okres pięciu lat. Zdawałem sobie sprawę z tego, że od naszego wejścia w okres po remoncie, od naszej liczebności, prężności organizacyjnej i zasobu zbiorów zależeć będzie nasza pozycja muzealna. Zakończenie remontu było naturalnym zamknięciem pewnego okresu rozwoju organizacyjnego. W drugim przyjdzie nam pracować w innych warunkach i borykać się z innymi problemami.

Ten pierwszy okres zamknął się w 1975 r. Zbiory z badań, dwie pracownie działowe zatrudniające siedem osób (w tym czterech archeologów) i rozmiar planowanej ekspozycji nie mieściły się w wielodziałowej strukturze Muzeum. Dyrektor J. Muszyński zaproponował wyodrębnienie oddziału archeologicznego z siedzibą w Świdnicy. Archeologia — zyskując już wówczas

miano Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza — Oddziału Muzeum Ziemi Lubuskiej — znalazła się w renesansowym dworze w Świdnicy (ryc. 2). Trwały przygotowania do otwarcia stałej ekspozycji, a liczba zatrudnionych wzrosła do czternastu osób. 22 lipca 1979 r. uroczyście otwarto wystawę stałą tej placówki (ryc. 3).



Ryc. 2. Odrestaurowane jedno z renesansowych wnętrz dworu w Świdnicy, siedziby Muzeum

Jej szybki rozwój, stałe rozszerzanie badań, zwiększanie liczby pracowników, plany rozwojowe, a co za tym idzie, potrzeby finansowe powodowały, że zarówno dyrektor J. Muszyński, jak i ja, kierujący wówczas Oddziałem,



Ryc. 3. Wystawa „Środkowe Nadodrze w I tysiącleciu p. n. e.” przed uroczystym otwarciem w Muzeum w 1979 r.

dążyliśmy już do pełnego usamodzielnienia placówki. Urzeczywistnienie wspólnych dążeń nastąpiło z dniem 1 stycznia 1982 r. Decyzją wojewody zielonogórskiego powołane zostało niezależne, specjalistyczne Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy. Mianowanie na stanowisko dyrektora tej placówki, bezpośrednio podległej wojewodzie zielonogórskiemu, otrzymałem w dniu jej powołania i pełnię tę funkcję do dnia dzisiejszego.

Data ta była zamknięciem długiego, bo obejmującego lata 1958-1981 etapu organizacji muzeum i badań wykopaliskowych prowadzonych w imieniu Muzeum Ziemi Lubuskiej. Z tym momentem zmieniały się też plany naukowe i zamierzenia badawcze. Zgodnie ze statutem nadanym nowo powstałej placówce muzealnej w jej strukturze organizacyjnej powołano sześć działów: 1) Naukowo-Badawczy, koordynujący wszystkie prace badawcze, gromadzący dokumentację naukową i techniczną z badań oraz rejestrujący zbiory, 2) Naukowo-Oświatowy, zajmujący się pracą upowszechnieniową i sprawujący opiekę nad ekspozycjami muzealnymi oraz prowadzący bibliotekę naukową muzeum, 3) Archeologii Pradziejowej, gromadzący zbiory od epoki kamienia

do schyłku okresu wpływów cesarstwa rzymskiego, 4) Archeologii Wczesno-średniowiecznej i Nowożytnej, gromadzący zbiory od okresu wczesno-średniowiecznego do czasów nowożytnych, dla których badania archeologiczne są uzupełnieniem innych źródeł historycznych, 5) Ochrony Zabytków Archeologicznych, pełniący funkcję Konserwatora ds. Archeologicznych na województwo zielonogórskie, łącznie z badaniami ratunkowymi, interwencjami, inspekcjami archeologicznymi oraz prowadzeniem rejestru zabytków i koniecznej do ochrony dokumentacji, 6) Techniczno-Konserwatorski, zajmujący się konserwacją zbiorów, 7) Administracyjno-Gospodarczy, zapewniający obsługę administracyjną i gospodarczą wraz z pracami technicznymi.

Jeszcze przed usamodzielnieniem, w 1979 r., zakupione zostały dla Muzeum budynki gospodarstwa wiejskiego w Wicinie koło Jasienia. W budynkach tych mieściła się ekspedycja wykopaliskowa w Wicinie oraz gromadzono ceramikę z badań Muzeum. Po usamodzielnieniu została powołana w Wicinie Stacja Naukowo-Badawcza i urządzone magazyny ceramiki w byłej stodole. W 1985 r. na zapleczu dworu świdnickiego oddany został po dwuletnim remoncie nowy budynek (dawna chlewnia dworska) z przeznaczeniem dla administracji, pracowni technicznych i pracowni działowych. Pozwoliło to po wykonaniu odpowiednich prac remontowo-adaptacyjnych rozszerzyć prawie dwukrotnie powierzchnię wystawienniczą. Cały budynek dworu jest obecnie wykorzystywany na wystawy oraz działalność oświatową. W ciągu piętnastu lat Muzeum Archeologiczne utworzyło i wyposażyło pracownię fotograficzną, pracownię kreślarską oraz pracownię komputerowo-poligraficzną.

Łącznie Muzeum w Świdnicy posiada obecnie 605 m² powierzchni ekspozycyjnej, 420 m² powierzchni pracownianej i administracyjnej oraz 260 m² powierzchni magazynowej. Ostatnia wielkość nie jest już wystarczająca dla potrzeb placówki. W chwili powołania Muzeum Archeologiczne zatrudniało czternaście osób. Obecnie stan zatrudnienia wzrósł do 33 etatów, w tym dwanaścioro pracowników merytorycznych i siedmiu technicznych, a pozostali to pracownicy obsługi i administracja.

Z tego skrótowego przedstawienia Muzeum w drugim etapie rozwoju wynika, że nastąpiło znacznie zwiększenie zatrudnienia, rozszerzenie możliwości ekspozycyjnych i badawczych, a także nowe ukierunkowanie działalności badawczej. Z ograniczonych i wyselekcjonowanych zagadnień badawczych w poprzednim etapie muzeum przeszło obecnie do całościowego objęcia pradziejów i czasów historycznych badaniami naukowymi i gromadzenia zbiorów z tych okresów. Wymagała tego pozycja, jaką uzyskiwało specjalistyczne Muzeum Archeologiczne. Stopniowo przebudowywana jest też ekspozycja stała, zmierzając do całościowego ujęcia dziejów osadnictwa pradziejowego i historycznego na środkowym Nadodrzu. Chciałbym, aby

piętnastoletnia działalność Muzeum Archeologicznego była zamknięciem etapu przekształceń organizacyjnych.

Kilka słów należy tu poświęcić badaniom archeologicznym prowadzonym przez Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza. Rozwój muzealnych badań archeologicznych można podzielić na dwa etapy, w latach 1958-1981 i 1982-1994. Pierwszy etap zapoczątkowały prace wykopaliskowe na mniej znanych obiektach obronnych wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych w rejonie rzeki Obry i jezior obrzańskich. Były to badania uzupełniające w stosunku do prac w Międzyrzeczu i Santoku, dały bowiem obraz osadnictwa obronnego i systemu obrony, w początkowej fazie zachodniej granicy najstarszego państwa piastowskiego, w dalszych etapach drugiej linii obronnej państwa Bolesława Chrobrego, a w okresie rozbitcia dzielnicowego i zagrożenia dzielnicy wielkopolskiej przez Brandenburgię — ponownie granicznych umocnień (A. Kołodziejski 1966, s. 8-17 i s. 27-47; 1965, s. 47-56). Badaniami objęto grody i osady okolicy Pszczewa, w miejscu ważnego szlaku drożnego przez Obrę i jeziora obrzańskie oraz lokalnych przejść w Rybojadach i Trzcielu, a następnie w Błedzewie (Grądzkie) pod Skwierzyną. W 1960 r. rozpoczęte zostały poszukiwania grodu w Krośnie Odrzańskim i następnie, po jego lokalizacji, badania wykopaliskowe tegoż grodu prowadzone przez E. Dąbrowskiego. Badania rozszerzone zostały na cały kompleks grodów obronnych w rejonie historycznej przeprawy przez Obrę pod Krosnem Odrzańskim, w Połupinie i Gostchorzu i jednocześnie prowadzone dalej w Osiecznicy. Równocześnie z badaniami w Krośnie w mniejszym wymiarze (często dla określenia wartości i chronologii obiektu, a także ze względu na zagrożenie zniszczeniem) badałem szereg grodzisk między wymienionymi powyżej liniami obronnymi na Obrze i Odrze.

Muzeum Ziemi Lubuskiej zapoczątkowało też badania w rejonie Głogowa, gdzie prace ratunkowe prowadził nieżyjący już M. Kaczkowski, późniejszy kierownik nowo powstałego muzeum w Głogowie. Przejęło ono prace ratunkowe na terenie Huty Żukowice i przeważającą część badań w dawnym powiecie głogowskim i Głogowie. Część wymienionych prac spowodowana była koniecznością ratowania obiektów, głównie jednak potrzebą rozszerzenia zasobów informacyjnych pozwalających na określenie ważnych tematów badawczych (E. Dąbrowski 1971, s. 9-23).

Niektóre materiały z badań nad wczesnym i późnym średniowieczem posłużyły do opracowania szeregu artykułów o charakterze analitycznym, o innych informowano w rozmaitych publikacjach. Wyniki tych badań wykorzystano też w ewidencji terenowych zabytków archeologicznych, a także do realizacji zadań związanych z ich ochroną prawną oraz do celów ekspozycyjnych. Niestety, z różnych przyczyn niezależnych ode mnie, nie wszystkie materiały zostały do końca opracowane katalogowo i opublikowane. Od 1960 r. coraz liczniej badane były stanowiska archeologiczne związane z

kulturą łużycką z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (A. Kołodziejski 1966, s. 51-72). Wyjątkowo bogaty zespół osad i cmentarzysk z tego czasu na terenie środkowego Nadodrza, zlokalizowanych w większości na terenach rolniczych lub piaszczystych, nieużytkowych, był najczęściej przedmiotem przypadkowych odkryć i niszczenia, czy to przy uprawie roli, czy też przy pracach ziemnych związanych z budownictwem przemysłowym i mieszkalnym. Wzrastająca ilość interwencji archeologicznych i koniecznych wykopalisk ratowniczych szybko spowodowała w dalszym etapie rozpoczęcie systematycznych, wieloletnich prac wykopaliskowych na wybranych stanowiskach i w określonych rejonach skupisk osadniczych.

Prace wykopaliskowe zaowocowały szeregiem publikacji materiałowych i analitycznych dotyczących części śląskiej tego terytorium, a następnie podjęte zostały tematy badań dotyczące osadnictwa we wschodniej części Dolnych Łużyc i na terenie zachodniej części ziemi lubuskiej w rejonie Grzmiącej-Bieganowa, dotyczące grupy uradzkiej i górzyckiej kultury łużyckiej. Szczególne znaczenie uzyskały prowadzone bez przerwy od 1965 r. badania osady obronnej w Wicinie pod Lubskiem. Łącznie badania prowadzone nad kulturą łużycką objęły kilkadziesiąt cmentarzysk i szereg osad otwartych. Badane były też częściowo cztery inne osady obronne. Niektóre cmentarzyska — w Trzebulach pod Krosnem czy w Grzmiącej i Sulęcinnie — liczyły ponad dwieście grobów. Do rekordowych należy cmentarzysko w Wicinie, które — zbadane w zachowanej 1/4 części pierwotnego obszaru — dostarczyło pięciuset zespołów grobowych i jam. Tematyka osadnictwa kultury łużyckiej stała się tematyką dominującą zarówno w badaniach Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza, jak i w jego wystawach stałych.

Badając schyłkowe fazy kultury łużyckiej i jej powiązania z kulturami następnego okresu, lateńskiego, podjęto prace wykopaliskowe na cmentarzysku ciałopalnym kultury pomorskiej i kultury jastorfskiej w Domanowicach pod Głogowem oraz cmentarzysku kurhanowym z tego okresu w Marcinowie pod Żaganiem. Interesujące wyniki tych badań w powiązaniu z danymi uzyskanymi z badań IHKM PAN we Wrocławiu, prowadzonych przez doc. Grzegorza Domańskiego w Luboszycach oraz z danymi archiwalnymi, pozwoliły na wstępne opracowanie zagadnień latenizacji obszaru środkowego Nadodrza. Zagadnienia te są nadal przedmiotem zainteresowania archeologii zielonogórskiej, przy czym rozszerzamy prace badawcze na okres wpływów prowincjonalnorzymskich, aby problematykę zmian kultur widzieć w szerszym ujęciu przyczynowo-skutkowym.

Ze skrótego z konieczności przeglądu stanu badań pierwszego etapu wynika, że szereg problemów i dzieje osadnictwa w innych okresach nie były przedmiotem prac badawczych naszego Muzeum. Rzeczywiście cała problematyka epoki kamienia ujęta była w planach badawczych Zakładu Archeologii Wielkopolski IHKM PAN w Poznaniu i Katedry Archeologii Uniwersytetu

Wrocławskiego. Nie podejmowano prac wykopaliskowych na stanowiskach z wczesnej epoki brązu, z okresu późnolateńskiego i rzymskiego. Nie były prowadzone prace wykopaliskowe w obrębie miast średniowiecznych. W tym zakresie ograniczono się do nielicznych interwencji archeologicznych.

Drugi etap badań (w latach 1982-1994) związany jest z usamodzielnieniem Muzeum i wynikającą z tego faktu koniecznością rozszerzenia problematyki badawczej. Samodzielne Muzeum Archeologiczne musiało przejąć rolę koordynatora i również realizatora prac wykopaliskowych na stanowiskach archeologicznych z całych pradziejów, zgodnie z potrzebami ekspozycyjnymi i wymogami gromadzenia zbiorów z wszystkich epok i okresów aż do nowożytności włącznie.

Występujące coraz częściej zagrożenia, szczególnie na terenie zabytkowych miast, zbieżne zresztą z planowanymi wcześniej badaniami wykopaliskowymi na ich obszarach, spowodowały, że korzystając z kredytów inwestycyjnych i częściowo z budżetu Muzeum przeprowadzono szereg prac wykopaliskowych w Zielonej Górze, Koźuchowie, Gubinie, Zbąszyniu, Przewozie, Żarach i Żaganiu. Prace te miały różny zakres i często służyły do zaplanowania dalszych poczynań. Część stanowiła etap zamknięty, jak odkrycie i częściowe zbadanie grodu z XIII w. w Zbąszyniu czy średniowiecznej osady produkcyjnej w Przewozie. Ponadto badania przeprowadzono w Zawadzie pod Zieloną Górą na domniemanym grodzisku, które okazało się wielokulturową osadą, oraz na wielokulturowych stanowiskach w Ołoboku pod Świebodzinem, w Strumiennie pod Krosnem Odrzańskim oraz w Obrze pod Wolsztynem.

Badano też szereg osad z okresu rzymskiego. Prace wykopaliskowe związane z kulturą łużycką prowadzono w Trzebulach (kontynuacja badań cmentarzyska ciałopalnego), na cmentarzysku w Mirocinie Dolnym oraz osadach w Żaganiu-Dziwiszowej, w Tarnawie Krośnieńskiej i w rejonie Gubina. Prowadzono też badanie stanowiska z młodszej epoki kamienia w Strumiennie.

Łącznie pracami wykopaliskowymi objęto około czterdziestu stanowisk i — jak wynika ze skrótego ich przeglądu — z wszystkich okresów pradziejów i czasów historycznych. Wyniki tych prac doczekały się pierwszych publikacji, a częściowo są złożone do druku w różnych czasopismach archeologicznych lub są w trakcie opracowania do druku. Przyszłościowy program badawczy Muzeum jest nadal ukierunkowany na problematykę miast średniowiecznych, osadnictwo kultury łużyckiej, okres lateński i rzymski oraz na wynikające z bieżących potrzeb prowadzenie wykopalisk na stanowiskach pozostałych epok i okresów.

Oddzielnego omówienia wymaga ochrona zabytków archeologicznych. Ratunkowe prace wykopaliskowe były jednak tylko jednym z podstawowych zadań w tym zakresie. Podejmowanie decyzji, bądź to o prowadzeniu badań

wykopaliskowych, bądź o objęciu stanowiska ochroną prawną i zapobieganiu zniszczeniu, wynikało z dokonywanych wizji lokalnych na terenach przypadkowych odkryć i analizy wartości znalezisk. Ponadto na terenie całego województwa rozpoczęto szczegółową akcję poszukiwawczą w ramach tzw. Archeologicznego Zdjęcia Polski. Akcję tę zakończono w 1996 r. Ratownictwo archeologiczne jest tematem oddzielnego opracowania mgr Małgorzaty Lewczuk. Chciałbym tylko podkreślić, że po 36 latach pełnej poświęcenia i efektów pracy sprawy ochrony zabytków archeologicznych zostały w 1996 r. odebrane Muzeum i wydaje się, że nie było to najszcześniejsze posunięcie.

Pozostaje do omówienia sprawa zbiorów i działalności upowszechnieniowej. Zbiory archeologiczne składają się w zdecydowanej większości z materiałów z badań wykopaliskowych. Część pochodzi z przekazu od ludności (meldunki, przypadkowe znaleziska), a około 1000 pozycji katalogu stanowi pozostałość po byłych zbiorach muzeów niemieckich. Wydzieloną część zbiorów stanowią zabytki numizmatyczne, na które składają się skarby monet i pojedyncze egzemplarze z badań i przypadkowych znalezisk (Muzeum nie kupuje monet bez określonego miejsca znaleziska). Trzecią kategorię stanowią zbiory specjalne, które składają się z nielicznych dzieł sztuki służących do wystroju wnętrz i zakupione od rodziny Józefa i Bogdana Kostrzewskich, archeologów zasłużonych dla rozwoju archeologii polskiej i organizacji polskiej archeologii na Ziemiach Zachodnich — pamiątki związane z ich życiem i działalnością naukową. Łącznie Muzeum Archeologiczne posiada około 30 000 skatalogowanych pozycji zbiorów archeologicznych, 2939 numizmatów i 630 pozycji zbiorów specjalnych.

Katalog prowadzony jest na bieżąco. Jedyne część materiałów ceramicznych wczesnośredniowiecznych nie została opracowana do katalogu i, niestety, w wielu przypadkach jest pozbawiona dokumentacji koniecznej przy analizie naukowej. Część zabytków z badań lat 1958-1968 uległa zniszczeniu, w kilku przypadkach kradzieży oraz przemieszaniu w wyniku niewłaściwego przechowywania zbiorów w okresie prowadzonego w latach 1969-1975 remontu gmachu Muzeum Okręgowego. W tym czasie nakazano pracownikom muzeum — jak już o tym wspominałem — wywiezienie zbiorów do nie przystosowanych na magazyny i nie zabezpieczonych pomieszczeń w zrujnowanym częściowo pałacu w Broniszowie i do baszty zamku w Krośnie Odrzańskim. W Broniszowie było kilka włamań, doszło do wysypania ceramiki z opakowań i jej przemieszania, a z zatłoczonych regałów magazynowych ukradziono niektóre naczynia. Stwierdzenie tego faktu było możliwe dopiero po 1976 r., przy orientacyjnym skontrum przeprowadzonym po transporcie materiałów do nowych magazynów. Strat z powodu pośpiesznej nakazowej „ewakuacji” zbiorów przez ówczesną dyrekcję można było uniknąć.

Do chwili obecnej Muzeum Archeologiczne boryka się z trudnościami magazynowymi, gdyż planowane po otwarciu ekspozycji w 1979 r. pozyskanie

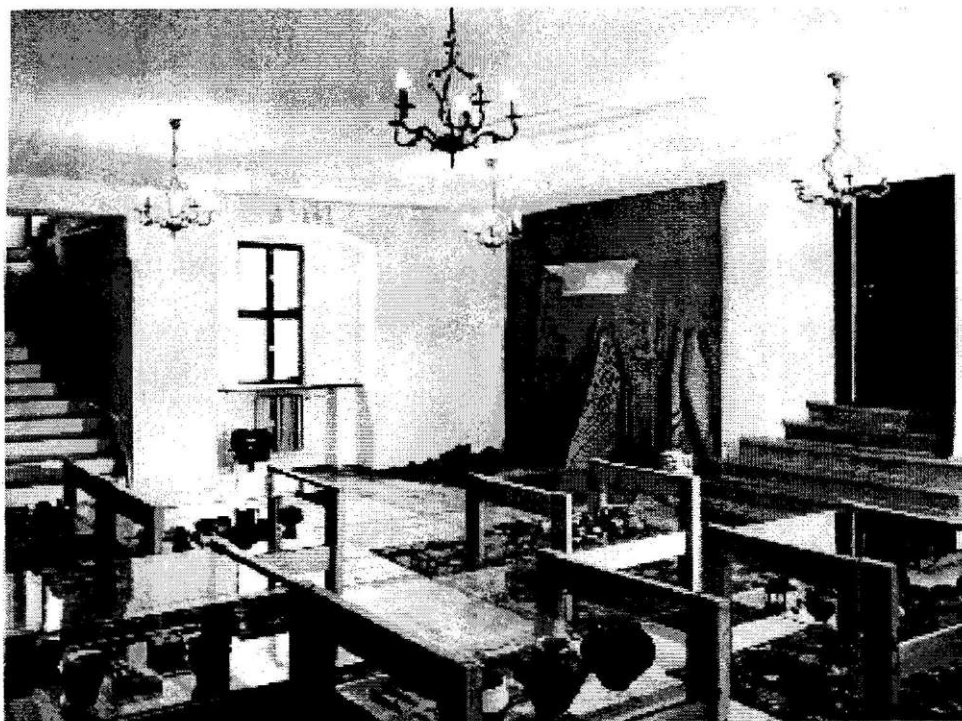
i wyremontowanie jednego z budynków w Świdnicy nie doszło do skutku. Obecnie istniejące w Wicinie magazyny ceramiki nie odpowiadają normom muzealnym. W przyszłości dla właściwego funkcjonowania placówki konieczna jest w Świdnicy budowa magazynów spełniających wymogi przechowywania zbiorów.

Muzeum posiada pracownię konserwatorską jedynie dla ceramiki. Konserwacja metali zlecana jest innym pracowniom muzeów archeologicznych. Przyczyna leży w dużych kosztach wyposażenia własnej pracowni i przyjęcia do pracy co najmniej dwóch pracowników wyspecjalizowanych w tej dziedzinie. Przy występujących od szeregu lat ograniczeniach finansowych i etatowych jest to trudne do realizacji. Tak więc mimo bieżącego opracowywania zabytków sprawa opieki nad zbiorami wymaga dalszych niezbędnych rozwiązań.

Zakres działalności upowszechnieniowej jest bardzo szeroki. Składają się na nią publikacje, wystawy, lekcje muzealne, różnego typu spotkania i inne formy popularyzacji. W zakresie wystawiennictwa archeologia zielonogórska zadebiutowała w 1958 r. wspomnianą już czasową wystawą „Pradzieje Ziemi Lubuskiej”. W 1960 r. otwarto w gmachu przy al. Niepodległości pierwszą ekspozycję stałą obejmującą ogólny temat „Pradzieje Ziemi Lubuskiej”. Po 1965 r. Muzeum Okręgowe zlikwidowało stałe ekspozycje szykując gmach do remontu. Do 1969 r. archeologia eksponowała jeszcze w gmachu Muzeum wystawę czasową „Ceramika kultury łużyckiej”. W czasie trwania do 1975 r. remontu zorganizowano kilka wystaw czasowych w różnych miejscowościach — Żaganiu, Jasieniu (wystawa poświęcona badaniom w Wicinie, eksponowana w latach 1970-1980), w Cybinie i Nowej Soli. W latach sześćdziesiątych eksponowana była w specjalnie przystosowanym do celów wystawienniczych samochodzie (tzw. muzeobusie) wystawa poświęcona badaniom na ziemi lubuskiej. Wystawa wędrowała przez trzy lata po licznych wsiach województwa. W 1975 r., po zakończeniu remontu, eksponowano w Zielonej Górze wystawę czasową „Ochrona zabytków archeologicznych”. Zlikwidowano ją po roku w związku z przeniesieniem działów archeologii do Świdnicy.

W 1979 r. otworzono w Świdnicy wystawy stałe składające się, podobnie jak dzisiaj, z części poświęconej kulturze łużyckiej, osadnictwu na przełomie er (ryc. 4) i obronności zachodniej granicy państwa piastowskiego (ryc. 5). Oddzielna tematycznie była ekspozycja poświęcona profesorowi Józefowi Kostrzewskiemu i jego synowi Bogdanowi. Od tego czasu — uzyskując po budowie budynku administracyjno-pracownianego nową powierzchnię na ekspozycje w gmachu Muzeum — rozszerzono wystawy o zagadnienia osadnicze wczesnego średniowiecza, poświęcono dwie dodatkowe sale na ekspozycję „Środkowe Nadodrze na przełomie er” i prowadzono systematycznie zmienną wystawę okresową poświęconą sezonowym odkryciom archeologicznym. Eksponowano również szereg wystaw czasowych. Wysta-

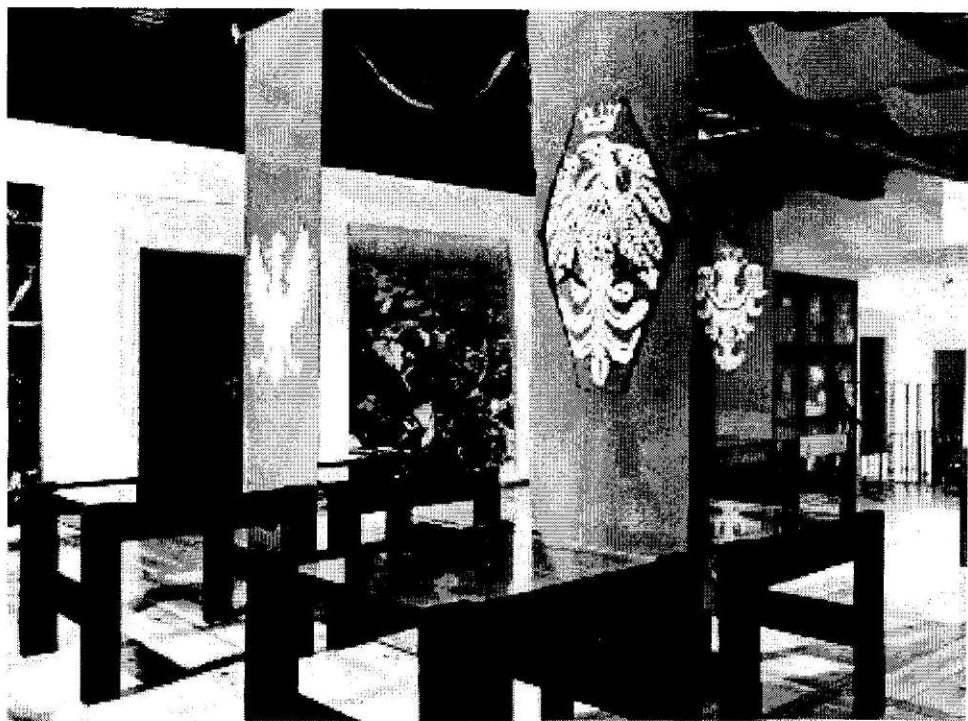
wiennictwo czasowe utrudnia brak sali wystaw zmiennych. W przyszłości zamierzamy pozyskać taką salę z połączenia dwóch małych sal ekspozycyjnych.



Ryc. 4. Wystawa „Środkowe Nadodrze na przełomie er” w 1979 r.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych archeolodzy wygłosili kilkaset pogadanek i odczytów organizowanych przez muzeum lub przez różne organizacje zajmujące się popularyzacją, jak Lubuskie Towarzystwo Kultury, Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich, organizacje młodzieżowe, kluby wojskowe i inne. Od 1982 r. główną formą stało się organizowanie dla młodzieży lekcji muzealnych w szkołach i w muzeum. Przeciętnie co roku przeprowadzano 20-30 lekcji. Ostatnie lata charakteryzuje spadek zainteresowania ze strony szkół — co wynika zapewne z utrudnionych dojazdów, obecnie dosyć kosztownych, a zawsze czasochłonnych. Podobnie obniżyła się frekwencja, która ukształtowała się w granicach 2300 osób rocznie, i jednym z głównych zadań pracy oświatowej jest staranie o powiększenie liczby zwiedzających.

W zakresie publikacji również od szeregu lat ograniczone są własne możliwości wydawnicze. Do 1976 r. istniało wydawnictwo „Zielonogórskie Zeszyty Muzealne”. Ukazało się sześć tomów, w których licznie publikowane



Ryc. 5. Wystawa „Obrona zachodniej granicy Polski w okresie piastowskim” — stan obecny

były artykuły i materiały archeologiczne. Edycję zakończono i muzealnictwo utraciło możliwość publikowania prac we własnym zakresie. Lubuskie Towarzystwo Naukowe wydało cztery tomy „Materiałów Komisji Archeologicznej”, publikujących materiały z badań zielonogórskich archeologów. Niestety, i to wydawnictwo zakończyło swój żywot. Archeologia korzystała i korzysta nadal z możliwości publikowania w „Roczniku Lubuskim”. Wcześniej szereg prac ukazało się w „Przeglądzie Lubuskim” i „Zeszytach Lubuskich”. Liczne prace materiałowe i artykuły publikowane były także w czasopiśmie fachowych — „Silesia Antiqua”, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, „Wiadomości Archeologiczne”, „Sprawozdania Archeologiczne” oraz sporadycznie w innych. Teraz te możliwości są dużo mniejsze. Mimo to publikowany dorobek zielonogórskiej archeologii jest bardzo bogaty, aczkolwiek rozproszony. Obecnie konieczne jest opracowanie i wydanie bibliografii archeologii zielonogórskiej. Od szeregu lat Muzeum Archeologiczne zamierza rozpocząć wydawanie w dwóch seriach, analitycznej i materiałowej, „Archeologii Środkowego Nadodrza”. Chcemy zamiar ten urzeczywistnić w najbliższym czasie.

Ostatnio wydany został barwny katalog — informator o zbiorach z Wiciny. Ten rodzaj wydawnictw zamierzamy także kontynuować.

Innych form pracy upowszechnieniowej nie będę omawiać szczegółowo. Są to prace podejmowane w razie potrzeby na bieżąco i z zamysłem rozszerzenia oddziaływania na społeczeństwo. W działalności upowszechnieniowej istnieje jeszcze wiele nie wykorzystanych możliwości i są one przedmiotem naszych planów (np. filmowanie wykopalisk, wykonywanie pomocy naukowych dla szkół itp).

Zadaniem do realizacji w najbliższych latach jest zmiana wystaw stałych. Obecnie istniejące należy poszerzyć o aktualne wyniki badań archeologicznych. Koniecznością jest tu opracowanie jednej lub dwóch wystaw czasowych, które mogłyby być eksponowane w innych muzeach w kraju lub za granicą. Od szeregu lat planowane jest wykorzystanie parku w otoczeniu Muzeum do ekspozycji specjalnych obiektów, np. urządzeń produkcyjnych, rekonstrukcji kurhanów czy niektórych form grobów. Taka forma pokazów archeologicznego uzupełniłaby wystawy we wnętrzu gmachu.

Na zakończenie należy dodać, że Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza posiada bibliotekę specjalistyczną przeznaczoną nie tylko dla własnych pracowników merytorycznych, ale i dla innych czytelników, nie prowadzi jednak wypożyczeń zewnętrznych. Muzeum posiada też archiwum, do którego informacje zgromadzono z polskich archiwów państwowych, z archiwów muzealnych w kraju, z archiwum archeologicznego w Poczdamie oraz z literatury przedmiotu.

Przed Muzeum Archeologicznym Środkowego Nadodrza u progu nowego tysiąclecia stoi szereg bardzo ważnych zadań. Konieczne jest zbudowanie właściwych magazynów, organizacja dobrej, własnej pracowni konserwatorskiej, inny sposób skomponowania i zmiana wystaw, a także publikacja wszystkich dotąd nie publikowanych materiałów. Nie są to zadania przekraczające możliwości młodego i energicznego zespołu ludzi i życzliwego stosunku władz administracyjnych do spraw muzealnych. Chciałbym, aby wieloletni dorobek zielonogórskiej archeologii był nie tylko utrwalony w naukowych publikacjach, ale również, by pozostał na trwale wpisany w obraz kultury środkowego Nadodrza i w świadomość jego mieszkańców.

LITERATURA

CIOSK A.

(1995) *Historia Muzeum w Zielonej Górze*, „Informator Kulturalny” nr 7, s. 37-39.

DĄBROWSKI E.

(1971) *Problemy Słowiańszczyzny pierwotnej a archeologia zielonogórska*, „Przegląd Lubuski”, grudzień, s. 9-23.

KLOSE M.

(1930) *Gänge durch das Grünberger Heimatmuseum*, Grünberg 1930 (nadbitka z „Grünberger Wochenblatt“).

KOŁODZIEJSKI A.

(1965) *Rozwój archeologii na terenie województwa zielonogórskiego*. Zielona Góra.

(1966) *Badania archeologiczne Muzeum Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra.

KOSSINNA G.

(1895) *Über die vorgeschichtliche Ausbreitung der Germanen in Deutschland*, „Correspondenz-Blatt der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte“ t. 26, s. 109-112.

KRES B.

(1975) *Muzeum w Zielonej Górze w latach 1945-1958*, „Rocznik Lubuski“ t. 9, s. 313-323.

KWAPIŃSKI M.

(1983) *Prahistoria na środkowym Nadodrzu po II wojnie światowej*, „Rocznik Lubuski“ t. 12, s. 37-51.

ŚMIGIELSKI W.

(1962) *Działalność Muzeum Archeologicznego w Poznaniu na terenie obecnego województwa zielonogórskiego*, „Z otchłani wieków” R. 28, s. 58-60.

ŻAK J.

(1974) *Słowianie i Germanie w prahistorii polskiej i niemieckiej*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*, Poznań, s. 21 i nast.

Adam Kołodziejski

**ARCHÄOLOGISCHES MUSEUM DES MITTLEREN
ODERGEBIETS IN GRÜNBERG
AN DER SCHWELLE DES 21. JAHRHUNDERTS**

Zusammenfassung

Die Anfänge des archäologischen Museumswesens im mittleren Odergebiet sind eng mit der Entwicklung der Ausgrabungsforschung in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts und zu Beginn des 20. Jahrhunderts verbunden.

1918 wurde archäologisches Museum in Guben (Gubin) gegründet und in den Jahren 1919 - 1935 entstanden wohl 18 kleine Heimatmuseen u.a. auch mit archäologischen Sammlungen.

1922 wurde das Stadt- und Heimatmuseum in Grünberg gegründet. Sein Veranstalter und dann langjähriger Direktor war Dr. Martin Klose, der dieses Amt noch nach dem Zweiten Weltkrieg bis 1946 bekleidete. Nach seiner Ausreise aus Polen im Jahre 1947 lösten sich die Museumsleiter mehrmals ab. In dieser Zeit waren die Sammlungen fast völlig zerstreut und deren Verzeichnisse sowie Forschungsdokumentation sind verloren gegangen.

Im Jahre 1957 wurde das Bezirksmuseum (Muzeum Okręgowe) in Grünberg ins Leben berufen, in dem 1958 die Abteilung für Archäologie mit eigenem Personal entstanden ist. Seitdem begann in Grünberg die Entwicklung des archäologischen Museumswesens und der archäologischen Forschungen auf dem mittleren Odergebiet, wofür eine Archäologengruppe sorgte.

Im Jahre 1960 hat der Wojewodschaftskonservator für Denkmalpflege die Pflichten im Bereich des Schutzes der archäologischen Funde dem Museum überwiesen, und im Jahre 1967 entstand Abteilung für archäologische Denkmäler.

Durch die Gründung von zwei archäologischen Abteilungen konnten mehr Archäologen angestellt werden, was im breiteren Umfang die Ausgrabungsarbeiten zu führen ermöglichte. Das

Bezirksmuseum, das inzwischen den Namen Museum des Lebusser Landes (Muzeum Ziemi Lubuskiej) erhalten hat, mußte viele Jahre lang von 1967 bis 1975 das Museumgebäude renovieren, um es den Museumsbedürfnissen anzupassen. Da die Sammlungen nicht richtig aufbewahrt waren und die Werkstätten mehrmals umziehen mußten, entstanden in dem Denkmal- und Dokumentationsmaterial ziemlich große Verluste. Trotzdem war die Anzahl der gewonnenen archäologischen Materialien sowie auch die Expositionsbedürfnisse viel größer als die Lagerungs- und Ausstellungsmöglichkeiten der archäologischen Sammlungen in dem renovierten Museumsgebäude des Lebusser Landes. 1975 wurde archäologische Abteilung dieses Museums mit ihrem Sitz in einem Renaissacepalais in Schweinitz (Świdnica) berufen. Diese Abteilung erhielt den Namen: Archäologisches Museum des Mittleren Odergebietes (Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza). Am 1. Januar 1982 wurde kraft des Beschlusses des Wojewoden zu Grünberg das Archäologische Museum des Mittleren Odergebietes als selbständiges Museum berufen.

Die Entstehung des ausgesonderten Fachmuseums war möglich dank den langjährigen archäologischen Forschungsarbeiten in den Jahren 1951-1982, die zum Ziel hatten, die urgeschichtliche Besiedlung im 1. Jahrtausend v.u.Z. sowie im Frühmittelalter auf dem mittleren Odergebiet kennenzulernen. Da es in Grünberg keine anderen archäologischen Institutionen gab, konnte man alle Mittel an einer Stelle auf die Forschungen konzentrieren, woraus die Sammlungen aus zahlreichen Stellen der Lausitzer Kultur und Pommerschen Kultur sowie auch aus dem Frühmittelalter und Mittelalter resultierten.

Seitdem das ausgesonderte Museum für Archäologie berufen wurde, erweiterte sich der Umfang der Forschungsarbeiten auf alle Epochen der ältesten Geschichte bis zur Neuzeit und vergrößerte sich der Umfang der ständigen Ausstellungen.

1979 wurde feierlich eine ständige Exposition des Museums eröffnet. Sie bestand aus zwei thematisch geordneten Ausstellungen zur Besiedlung im 1. Jahrtausend vor unserer Zeitrechnung sowie um die Wende der Zeitrechnung auf dem mittleren Odergebiet. Ausgesondert exponiert wurden die Ausstellungen zur Verteidigung der polnischen Westgrenze in der Piastenzzeit und die biographische Ausstellung, die den Gestalten Józef und Bogdan Kostrzewski gewidmet war.

Seit 1982 umfassen die Ausstellungen im breiteren Umfang die Urgeschichte bis zur Zeitrechnungswende, und die frühmittelalterliche und mittelalterliche Exposition wurde um die Wirtschaftsfragen bereichert. Das Museum hat vor, seine Ausstellungen zu erweitern.

Das Vermögen des Museums bilden zahlreiche Zeitausstellungen, verschiedene Vorträge, Museumsstunden und eine Reihe von Publikationen in verschiedenen polnischen Zeitschriften.

An der Schwelle des neuen Jahrhunderts muß das Museum für die besseren Lagerungsmöglichkeiten sorgen, eigene konservatorische Werkstatt besorgen und alle seiner Materialien veröffentlichen lassen. Das Museum verfügt im Moment über eine junge, energische Gruppe von Archäologen, die die Realisierung des Vorhabens garantieren können.